GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

29 GRUDNIA 1917.

NR. 303. — R. XXV.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 58·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40, rocz. K 44·80), w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 58·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwartalnie K 17 — (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocznie K 64·— (M. 42.—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28888), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 8314 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ulica Szpitalna L. 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata i ogłoszenia).

Brześć a Polska.

W propozycyach, jakie bolszewicy postawili przy rokowaniach brzeskich, znalazło się także referendum, czyli plebiscyt, jakim małyby rozstrzygać ludy, nie mające przed wojną samodzielności, o swej przynależności na czas powojenny, względnie o swej samodzielności państwowej.

Imieniem mocarstw centralnych odpowiedział na to hr. Czernin kategoryczną odmową. Oświadczył, że „sprawa państwowej przynależności grup narodowych, które nie mają samodzielności państwowej, nie może być, według punktu widzenia państw czwórporozumienia, uregulowaną w drodze międzypaństwowej. Ma ją w danym wypadku każde państwo rozwiązać samodzielnie, na drodze konstytucyjnej".

Wobec tego kwestya polska znajduje się — wbrew oczekiwaniom — przed nowym znakiem zapytania, który powinien jak najrychlej zniknąć. Należy oczekiwać, aby mocarstwa centralne wyjaśniły tezę, postawioną przez hr. Czernina, aby wyjaśniły ją w stosunku do Królestwa Polskiego, skoro w innych kierunkach nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Nie poruszalibyśmy tej sprawy, gdyż nam wydawała się ona zawsze jasną; nikt rozumujący jasno, nie może przypuszczać, aby po akcie z piątego listopada i po patencie wrześniowym powstające państwo polskie mogło być traktowane jako „grupa, która niema samodzielności państwowej". Wszelako w prasie obcej, w szczególności socyalistycznej „Arb. Ztg.", pojawiła się już z podejrzanym pośpiechem teza, że przez usta hr. Czernina państwa centralne „odmówiły Polsce, Litwie, Kurlandyi i Macedonii prawa stanowienia o swym losie". Zdanie to bądź już znalazło echo gdzieindziej, bądź je znajdzie. Tem pożądańszem będzie wyjaśnienie, które z miejsca decydującego paść powinno jasno i stanowczo, aby zapobiedz niefortunnym i mętnym komentarzom, na które potem możnaby się w danym razie powoływać jako na „opinię powszechną".

Trzeba więc, aby stwierdzono wyraźnie, że Polska, uznana przez mocarstwa centralne za państwo samodzielne, posiadająca już władzę najwyższą: rejencyjną i własny rząd, jest już teraz „grupą, która ma samodzielność państwową", więc o losie jej nie może stanowić „wewnętrznie" żadne państwo, chociażby na drodze najbardziej... „konstytucyjnej". Gdyby bowiem przyjąć, iż teza hr. Czernina odnosi się także do Polski, wówczas trzebaby wyobrazić sobie chyba taki modus procedendi, w którym Królestwo wraca napowrót do Rosyi i tam, w ramach dawnego „związku państwowego", otrzymuje z łaski bolszewików prawo do „stanowienia o swym losie".

Nie przypuszczamy ani na chwilę, aby tak być mogło. Plebiscyty, które stawiają bolszewicy tak kategorycznie, aby następnie się przy nich nie upierać, nie ciągną Królestwa Polskiego ani swoją treścią, ani też nie odczuwa ono ich potrzeby. Niepodległość Polski została już uznaną przez państwa centralne, została zaaprobowaną dawno przez Rosyę, która oświadczyła swe w kwestyi polskiej desinteressement, więc referenda są co do Królestwa zupełnie zbyteczne. Skoro jednak powstają co do tego wątpliwości, skoro mnożą się one wobec faktu, że przedstawiciel polskiego państwa nie bierze jeszcze udziału w rokowaniach pokojowych, to sprawy tej milczeniem pomijać nie można, wiemy bowiem, że wszelkie niejasności obracają się zwykle na niekorzyść tych, którzy je traktowali lekko i o usunięcie ich zawczasu nie woleli.

W tej myśli wyrażamy nadzieję, że sprawa będzie wyjaśnioną rychło i dokładnie, że w tej mierze nie zbraknie usiłowań rejencyi i rządu polskiego, i że udział reprezentanta Polski w rokowaniach brzeskich położy, jako znak widomy, kres komentarzom niepowołanym, a niepożądanym przedewszystkiem dla państw centralnych, które uroczystem wydaniem aktu z 5 listopada i patentu z 12 września rozstrzygnęły wobec świata, iż odwieczne prawo Polski do bytu samodzielnego uznały i w praktyce je co do Królestwa przeprowadzać zaczęły, że więc powstające państwo polskie nie jest „grupą narodową, która bytu samodzielnego nie posiada", lecz przeciwnie — już go ma.

Antypolskie mowy, rezolucye i memoryały.

Hakatyzm kuje żelazo, póki gorące. Nie mniej, jak 8 memoryałów i wniosków przedłożył w ostatnim czasie wydział wykonawczy Ostmarkenvereinu rządowi Rzeszy i rządowi pruskiemu w sprawie ukształtowania stosunków „na wschodzie". Stwierdzono to wyraźnie na zebraniu zarządu głównego tej organizacyi nowoczesnego krzyżactwa, który niedawno temu obradował w hotelu Adlona w Berlinie. Arcykrzyżak Tiedeman z Jeziorek referował na nim, że od września r. b. bezustannie wywierał nacisk na rząd Rzeszy i rząd pruski, celem powstrzymania dalszych konsekwencyj, wynikających z „nieszczęsnego" aktu 5 listopada i niedopuszczenia do utworzenia owej „paradnej" (famos) Rady regencyjnej w Warszawie, której powołanie jest „krokiem, pociągającym za sobą zgubne następstwa". Kanclerz Michaelis, który objął po Bethmannie Hollwegu „najgorszą spuściznę", z ciężkiem sercem musiał się zgodzić na utworzenie Rady regencyjnej, nie miał w sobie dość siły, żeby się przeciwstawić parciu czynników postronnych, mianowicie kół austryackich, ulegających Polakom. Tiedemann pogroził rządowi „sprawiedliwem oburzeniem", jakie ogarnęło Niemców, (to znaczy talarowych patryotów) na wschodzie i przestrzegał swoich wyznawców przed zniechęceniem, każąc im ufać w Hindenburga, który niedawno w telegramie, przesłanym hakatystom w Pile, dał uspakajające zapewnienie: „Będziemy niemieckich marchij wschodnich w przyszłości jeszcze lepiej bronili". A ponieważ „Hindenburg dotrzymuje swoich przyrzeczeń", więc wódz hakatyzmu zawołał pod adresem wątpiących i zniechęconych, pełen ufności: „Jestem starym człowiekiem, ale aż do ostatniego tchnienia będę wyznawał hasło: „Niezłomnie i wytrwale". Sprawa armii polskiej wielce niepokoiła zebranych mężów hakatystycznego znaku w hotelu Adlona. Tiedemann powoływał się na swoje zdanie, zakomunikowane już dawniej rządowi, że w razie utworzenia tej armii „musianoby za każdym polskim żołnierzem postawić jednego pruskiego grenadyera", zaś jego następca w prezydium Ostmarkenvereinu, radca „sprawiedliwości" Wagner, wyraził „wdzięczność losowi, że armia polska nie powstała".

Drugi wiceprezes zarządu głównego Towarzystwa HKT., znany „dyplomata" Ostmarkenvereinu, ekscelencya Raschdau, starał się czytać w duszy tych, którzy proklamacyę państwa polskiego mają na sumieniu i wyczytał w niej, że do decyzyi tej doprowadziła ich nadzieja, jaką pokładali w armii polskiej po stronie państw centralnych. Nadzieja ta okazała się płonną. Przyłączyła się tu jeszcze rola, jaką w tej sprawie odgrywają Austro-Węgry. Zdaniem tego byłego posła niemieckiego na dworze sasko-wajmarskim, sytuacya w Austryi jest taka, że „każdy rząd austryacki musi upaść, który ma przeciw sobie Polaków, musi więc ten rząd uprawiać polską politykę". Także państwa neutralne żądają niezależnej Polski, przedewszystkiem życzy jej sobie Papież.

„My, jako Ostmarkenverein — wywodził Raschdau — mamy ciężkie wątpliwości przeciw utworzeniu Królestwa Polskiego, ale z drugiej strony rozumiemy, jeżeli praktyczny mąż stanu zadaje sobie pytanie, czy na innej drodze nie grożą podobne niebezpieczeństwa. Znajdujemy się wobec losu, który na nas spadł i którego nie możemy uniknąć".

Ciekawe są dalsze ekspektoracye tego dyplomaty hakatyzmu: W stanowisku Polaków dokonywa się pewna zmiana. Rzeczy w Rosyi przybierają obrót, który Polakom może się stać bardzo niebezpieczny: anarchia lub tyrania, jednej i drugiej Polacy się obawiają. Chcą teraz zebrać przynajmniej tyle, ile mogą osiągnąć. Ale utworzenie Polski nie powinno nas zniechęcać. Przeciw Polakom stoją Rusini. Nie zgadza się z prawdą, jakoby Rusini od nas się odwrócili. Pomiędzy Polakami a Ukraińcami tworzy się głęboka przepaść. Podobną rolę odgrywają Litwini. Podobnie rzeczy się przedstawiają u Białorusinów i tak samo u żydów. Polacy mają do walczenia z pięciu do sześciu obcymi narodami. Wcale niełatwą jest przyszłość, jaka ich czeka". Przechodząc do polityki względem Polaków w zaborze pruskim, sądzi Raschdau, że ona w przyszłości musi być więcej „prodeutsch", aniżeli „antipolnisch", perwszym zaś warunkiem powodzenia niemczyzny jest, żeby sama z siebie nie rezygnowała i nie spuszczała się poprostu wyłącznie na rząd. W myśl tych wywodów radził wspomniany wyżej radca „sprawiedliwości" Wagner, żeby Ostmarkenverein nadal niezłomnie dążył do swoich celów, ożywił i umocnił wszędzie swoją organizacyę, oraz prowadził „uświadamiającą" działalność. Pierwszym celem musi być staranie, aby stosunek liczbowy Niemców do Polaków znacznie się poprawił na rzecz Niemców. Polityka kolonizacyjna musi być nadal prowadzona, trzeba sieroty sprowadzać z zachodu do polskich dzielnic, a majątki w Polsce, które należały przed wojną do państwa rosyjskiego, należy zatrzymać w ręku rządu pruskiego, aby osiedlać na nich Polaków, wydziedziczonych z Prus.

Tak oto życzliwie o nas niedawno radzono na konwentyklu przywódców hakatyzmu w hotelu Adlon w Berlinie.

Na same Święta zaś, odbywające się pod wzniosłem wezwaniem: „pokój ludziom dobrej woli", ogłosili oni dla komisyi niemieckiej, która teraz w Brześciu Litewskiem prowadzi z bolszewikami rokowania pokojowe, jako „cel wojenny Ostmarkenvereinu, rezolucyę następującej treści:

Niemiecki Ostmarkenverein żąda na wschodzie militarnego, politycznego i ekonomicznego zabezpieczenia państwa niemieckiego na podstawie zdobytych militarnych sukcesów i w ramach ogólnego położenia politycznego. Protestuje przeciw pojęciu, jakoby nasz naród niezmierne ofiary tej wojny poniósł dla oswobodzenia uciśnionych szczepów, dla tak zwanego prawa samostanowienia o sobie narodów lub dla innych podobnych frazeologicznie określanych celów ludzkości. Polityka Niemiec winna się powodować jedynie żywotnymi interesami niemieckiego narodu.

Utworzenie zupełnie niezależnego polskiego królestwa prowadziłoby do ciężkiego zagrożenia naszej przyszłości. W przyłączeniu Polski do Austro-Węgier upatrujemy poważne zagrożenie wypróbowanego w burzach wojny światowej, ścisłego przymierza mocarstw centralnych. Bezwarunkowo jednak trzeba wzdłuż naszej dotychczasowej granicy wschodniej w myśl militarnych konieczności przyłączyć odpowiednio szeroki pas ziemi, który, w drodze wymiany ludności, winien być osiedlony niemieckimi chłopami i robotnikami.

Tak się przedstawiają przedświąteczne mowy, memoryały i rezolucye hakatystycznego krzyżactwa. Z oka ich spuszczać nie wolno.

R. S. KRYSIAK.

Zamach na polskie korpusy w Rosyi.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Kopenhaga, 15 grudnia.

Przed kilku dniami nadeszła z Rosyi wiadomość, że rząd bolszewicki kazał aresztować wodza polskich korpusów, gen. Dowbor-Muśnickiego, a podległą mu formacyę wojskową zamierza rozwiązać, względnie zreorganizować. Obecnie w organie bolszewickim „Prawda" z 6 grudnia znalazł się artykuł pt. „Legion polski", rzucający światło na tło tego zarządzenia. Otóż — jak się tego można było domyśleć — aresztowanie Muśnickiego nastąpiło nie z pobudek narodowych, lecz politycznych: bolszewicy widzą w tym wodzu polskim przedstawiciela „reakcyi" i usuwają go „w interesie rewolucyi", a nawet w rzekomym interesie samych — Polaków. „Prawda" tak pisze:

„Korpusy polskie w armii rosyjskiej były tworzone jeszcze za czasów carskich. Tej organizacyi podjęli się Polacy czarnosecińcy — narodowi-demokraci, aby za cenę krwi polskich robotników i włościan kupić sobie u caratu i koalicyi prawo gospodarowania po wojnie w Polsce, utworzonej dzięki łasce zwycięsców. Rewolucya ludowa i następnie panowanie Kadeckiego i koalicyjnego Rządu Tymczasowego nie przerwały gospodarowania reakcyonistów polskich nad żołnierzami Polakami w armii rosyjskiej. Burżuazyjne rządy Rosyi pozostawiły narodowym demokratom zupełną swobodę działań, zapewne w tej nadziei, iż utworzone przez nich formacye przydadzą się też reakcyonistom rosyjskim. Na czele korpusu polskiego znalazł się jeden z najbardziej oddanych reakcyi sług — gen. Dowbor-Muśnicki.

Dzielny (brawyj) jenerał wprowadził do korpusu żelazną dyscyplinę. Zabronił wszelkich zebrań, organizacyj, komitetów. Żołnierzom, którzy mieli nieszczęście trafić do korpusu polskiego zostało odcięte wszelkie komunikowanie się ze światem zewnętrznym. Im, jak i szerokiej publiczności, wmówiono, iż są oni przeznaczeni jedynie dla walki na froncie przeciwko Niemcom, dla odwojowania Polski, w istocie zaś jednem z zadań korpusu była walka z rosyjską rewolucyą. Generał Muśnicki niedawno oświadczył w pismach, iż jeżeli kwatera główna (Duchonin, Korniłow) znajdą się w niebezpieczeństwie, to obowiązkiem Polaków-żołnierzy jest bronić jej od wszelkich zamachów. Chodzi oczywiście nie o kwaterę główną, lecz wyłącznie o to, że czarnosecinni polscy generałowie i cała burżuazya polska widzą swoich przyjaciół politycznych w burżoazyi rosyjskiej, w przeciwrewolucyjnych generałach.

Ostatnia opora reakcyi rosyjskiej — kwatera główna jest zlikwidowana. Niezbędne jest także natychmiastowe zlikwidowanie i całej stworzonej przez polskich czarnosecińców organizacyi. Trzeba skasować Polski Naczelny Komitet Wojskowy, i wyzwoliwszy z pańszczyzny żołnierzy Polaków, wskazać im, dokąd ich prowadzili czarnosecinni menerzy. Nie można dopuścić, aby w rewolucyjnej Rosyi swobodnie była stwarzana reakcyjna organizacya, gotowa zaraz nazajutrz po zawarciu pokoju ruszyć do Polski, aby opanować tam położenie. Wyzwoliwszy siebie proletaryat rosyjski, nie może patrzeć spokojnie na to, jak u niego kują kajdany dla narodu polskiego".

Tak troszczą się bolszewicy o przyszłą Polskę.

J. K.

STANISŁAW KUTRZEBA.

Charakter i wartość unii polsko-litewskiej.

IV.

Osobistą unię usunął sejm lubelski z r. 1569; część Litwy, Podlasie i małoruskie jej ziemie wołyńsko-kijowskie, wcielono wtedy do Polski, a reszta Wielkiego Księstwa złączyła się z Polską już realną unia

Ta unia, lubelską zwana od miasta, w którem ją zawarto, dostarcza tematu do ataków na Polskę, na sposób jej postępowania wobec Litwy. Podnoszą rosyjscy, ruscy a i niemieccy pisarze, iż gwałtem tę unię wymuszono na Litwinach, którzy się przeciw niej jakoby całą siłą bronili. Rzeczywiście dyaryusze sejmu lubelskiego, kreśląco obszernie przebieg pertraktacyi o unię, zawierają opisy ostrych starć, podają głosy Litwinów, którzy z płaczem głośnym skarżyli się na Polaków, na ich bezwzględność, tak że — jak mówi dyaryusz — „też z naszych Polaków ledwie który był, któryby abo nie płakał, abo zatem wzruszony nie był". Litwini, by do unii nie dopuścić, wyjechali nawet tajemnie z Lublina, i wrócili dopiero, gdy się dowiedzieli, że w czasie ich nieobecności część ziem Wielkiego Księstwa wcielono do Korony. A jednak — możemy być spokojni o sąd historyi, która potrafi być bezstronną, a innej — nie przekonają argumenty.

Nie podobna zestawiać tu przebiegu całego sejmu; chcę tylko te momenty zaznaczyć, które istotne są dla oceny sposobu, w jaki unia do skutku doszła.

A więc te dyaryusze nawet, których świadectwo ma Polaków oskarżać, dowodzą, iż Litwa nie oświadczała się przeciw unii, lecz uważała, iż Polacy zbyt daleko łączność obu państw chcieli posunąć.

Weźmy do ręki dyaryusz sejmu warszawskiego 1563—4 roku, tego, który przed lubelskiem najdalej posunął pertraktacye z Litwą prowadzone. Toczyły się na tym sejmie długie narady nad unią z wysłannikami Litwy, wreszcie cały szereg punktów unii ustalono zgodnie. Nagle — Litwini zerwali rokowania, gdy doszła ich wieść o zwycięstwie pod Orszą, nad Moskwą odniesionem. Jeśli zestawimy punkty lubelskiej unii z tymi ugodzonymi już w r. 1564 punktami; które król stwierdził ku pamięci w „czasie około unii" z r. 1564, to uderzy nas zgodność ich co do wszystkich zasadniczych postanowień, a więc już w r. 1564 na nie Litwa dobrowolnie przystawała, prawda, że potrzebując pomocy Polski przeciw Moskwie. Wszelkie zaś dalsze żądania Polaków, którzy ściślejszego pragnęli połączenia, nie zostały ostatecznie w unii urzeczywistnione, a więc, uregulowane według litewskich, nie koronnych życzeń. Już to budzić musi podejrzenia co do zarzutów, iż Litwę do unii gwałtem zmuszono.

Litwini, po opuszczeniu w r. 1569 Lublina, odgrażali się przeciw Polsce, nawet o wojnie mówili. Tymczasem ani wcielenie południowych ziem litewskich nie natrafiło na trudności, ani na Litwie do oporu, choćby nie zbrojnego, nie doszło. I ciśnie się na usta pytanie — czemu? Jak pogodzić te sprzeczności?

Ostatnie, dokładniejsze badania, wciągające szersze materyały, jasno to tłomaczą. A więc stwierdzić trzeba, iż:

1. do podjęcia ze strony Litwy pertraktacyi o rewizyę unii Polski w celu jej zacieśnienia, doprowadziła szlachta litewska, która stanowczo tego, grożąc, zażądała w obozie pod Witebskiem w r. 1562; zaś

2. przeciwnikami unii była tylko nieliczna garść możnowładców, skupiająca się koło Radziwiłłów.

W obradach z Polakami udział brali właśnie ci unii niechętni panowie litewscy, którzy wtedy jeszcze przeważali w sejmie litewskim, a bali się, że stracą na Litwie przez zacieśnienie związku z Polską przemożne swoje wpływy. Stąd to wrażenie oporu przeciw unii. Pragnął jednak unii ściślejszy ogół szlachty litewskiej, którą właśnie nęciło zyskanie takiego stanowiska na sejmach, jakie polska zajmowała szlachta. I pod tej szlachty litewskiej naciskiem do unii dojść musiało i dlatego to wszelkie odgrażanie się było tylko przechwałką, bo litewska szlachta daleką była od tego, by popierać zamiary tych nielicznych możnowładców, których wpływ właśnie chciała złamać przez zacieśnienie związków z Korona.

V.

Lubelska unia realną już była. Wspólnego miały posiadać oba państwa, Korona i Wielkie Księstwo, władcę, elekcyjnego króla, wspólnie występować na zewnątrz jako jedna Rzeczpospolita, tak, że odtąd już wspólni byli sprzymierzeńcy i wrogowie, wspólne traktaty i wojny, wspólny też tworzyła unia sejm, złożony w senacie z panów rad koronnych i litewskich, w izbie poselskiej z posłów obu połów. Odpadły zakazy osiedlania się synów koronnych na Litwie i Litwinów w Polsce, ale tylko osiadła na Litwie szlachta litewska, osiadła w Koronie koronna mogła piastować urzędy. Zarząd kraju jednak pozostał na wewnątrz odrębny. Sejmy więc ustawy bądź dla całej Rzeczypospolitej wydawały, bądź odrębne dla Korony czy Litwy, pozostali osobni kanclerze z podkanclerzymi, podskarbowie, marszałkowie i hetmani, których władza nie sięgała do drugiej części państwa. Pozostało odrębne wojsko, pozostał odrębny skarb, pozostały odrębne sądy z odrębnymi trybunałami, które osobno dla Korony a dla Litwy wkrótce później ustanowiono.

W praktyce jednak ta dwoistość państwa nie zaznaczała się silnie, gdy choć różne formalnie, materyalnie jednak prawie zupełnie zgodne było prawo koronne z litewskiem, tak co do ustroju, prawie zdecydowanego od górnych urzędów marszałków, kanclerzy itd. po urzędy ziemskie, jak i co do norm skarbowych, wojskowych i administracyjnych, gdy zwłaszcza osią, koło której obracało się państwo, był jeden wspólny sejm walny, nietylko ustawodawcze spełniający funkcye, ale i kierujący całą polityką państwa.

Z polskiej strony nieraz słychać głosy, iż błędnem było to rozwiązanie kwestyi stosunku Korony do Litwy, jakie przyniósł lubelski sejm, iż dualizm był dla państwa szkodliwy. Powinni byli Polacy tak, jak zamierzali, doprowadzić do wcielenia Litwy, by rzeczywiście przeprowadzić to, co akty unii lubelskiej głosiły: iż już Korona Polska

Eksploatacya torfu.

Brak węgla i ścióły zachęcił do szerszego jak dawniej uwzględnienia produkcyi torfu. W pismach rolniczych i technicznych w Niemczech widzimy ryciny olbrzymich torfiarek, bagierów, pracujących dla uzyskania jak największych zapasów tego zastępczego środka. I u nas dzięki inicyatywie generała hr. Lamezana, zajęto się gorąco kwestyą wyzyskania nietkniętych dla produkcyi bogactw torfu. Sprawa ta dla Galicyi ma wielkie bardzo znaczenie, ze względu na olbrzymie przestrzenie, jak niemniej znakomitą jakość torfu. Tak namiestnictwo jak niemniej Centrala paszy, jak słyszymy‘ czynią wszystko możliwe, aby rolnictwu naszemu i przedsiębiorczości polskiej ułatwić sprawę eksploatacyi torfu i dać możność poczynienia prac przygotowawczych, aby w odpowiednim czasie tj. wiosną zdobyć jak największe zapasy torfu.

Podjęcie eksploatacyi może jedynie przyspieszyć sprowadzenie olbrzymich maszyn, najnowszego systemu, które przy obsłudze kilku ludzi dadzą możność podjęcia robót na wielką skalę. Szersze sfery rolnicze powinny się zatem zapoznać z systemami eksploatacyi torfu i na to zwracamy uwagę redakcyj naszych pism rolniczych, zalecając im dokładne streszczenie artykułów berlińskiej „Deutsche Landwirtschaftliche Presse“ Nr. 101 i 102 z dnia 19, 22 i z końca grudnia jak niemniej zwrócenie uwagi na dzieło Ign. A. Hausdinga, które wyszło obecnie z druku nakładem firmy wydawniczej: Paul Parey, Berlin S. W. Hedemannstrasse 10—11 pt.: „Handbuch der Torfgewinnung und Torfverwertung“ (cena 24 Mk.). Ponadto pisma rolnicze i miesięcznik „Odbudowa kraju“ powinny postarać się o uzyskanie od wspomnianego wydawnictwa klisz machin pracujących przy eksploatacyi torfu celem reprodukcyi ich w naszych pismach dla wzbudzenia zainteresowania wśród jak najszerszych sfer rolniczych i technicznych w kraju.

Spodziewać się należy, że sekcya rolnicza Centrali odbudowy Galicyi powinna wyzyskać wszelkie wpływy, aby pomimo trudności transportowych, jakie obecnie istnieją i ograniczeń w imporcie zdobyć przynajmniej kilka takich maszyn, aby usunąć widmo katastrofy grożącej tak z powodu braku opału, jak niemniej ścióły, bardzo wartościowej, jako nawóz dla rolnictwa. Centrala pasz, dzięki energii dyr. Mieczysława Drochockiego poparła eksploatacyę torfu w kilku powiatach galicyjskich w miarę środków, jakie miała do dyspozycyi — to jednak jeszcze nie załatwia sprawy, wymagającej odpowiednich nowoczesnych maszyn dla podjęcia masowej, a przedewszystkiem szybkiej produkcyi torfu.

Najbardziej znanemi maszynami są modele wielkich torfiarek dra W. Wielandta z Oldenburga, które tną torfowiska od 2—5 metrów głęboko a 8—12 metrów szeroko. Drugą, której rycinę zamieściła także „Deutsche Landwirtschaftliche Presse“ — jest system W. K. Strenga z Ocholt pod Oldenburgiem — modele z roku 1910, 1912 i 1914/15, które to maszyny przy obsłudze składającej się z 12 osób w tem 6—7 dziewcząt produkują przez lato 5.000 ton torfu — koszt eksploatacyi wynosi 4 Mk. od tony wraz z amortyzacyą maszyn. Trzeci system Fr. Baumanna z Manheim wykonany przez fabrykę Karola Schenka w Darmstadzie, produkuje w godzinie 35—40 metrów kubicznych prasowanego torfu przy obsłudze, składającej się z 5 ludzi. Koszta maszyn tego systemu i instalacyi wynoszą około 30.000 Mk. Wspomniane pismo rolnicze w jednym jeszcze numerze ma omówić sprawę eksploatacyi torfu i machin, które ją ułatwiają.

R. W.

Od Administracyi.

Na równi z wszystkiemi dziennikami krakowskimi, z powodu niebywałego wzrostu cen papieru i druku zmuszeni jesteśmy od 1 stycznia 1918 roku podwyższyć przedpłatę „Głosu Narodu“, która wynosić będzie

bez odnoszenia:

miesięcznie	K 5.20
kwartalnie	K 15.20
półrocznie	K 30.
rocznie	K 60.

z odnoszeniem lub przesyłką pocztową:

miesięcznie	K 6.
kwartalnie	K 17.60
półrocznie	K 35.
rocznie	K 70.

Mamy nadzieję, że obecne podwyższenie przedpłaty jest tylko czasowe, spowodowane niezwykłymi warunkami — i że wkrótce będziemy mogli powrócić do cen dawniejszych.

i Wielkie Księstwo litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nieróżna, ale jedna spólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła.

Czy naprawdę błąd popełniono, godząc się wówczas na to, by zacieśnić unię, ale tylko zacieśnić, nie zastępując ją inkorporacyą? Czy błąd popełniono, ustępując pod tym względem żądaniom całej Litwy, gdyż i ta szlachta litewska, która do zacieśnienia związku parła, przecie inkorporacyi się sprzeciwiała, chcąc zachować pewną odrębność?

Trzebaby chyba najpierw dowieść, iż centralizm jest zawsze najlepszy. Trzebaby dowieść, że silniejsze jest państwo centralistycznie urządzone, choćby centralistyczny kierunek niechęci w ludach tego państwa wzniecało, niż państwo, szanujące odrębności swoich części składowych, nie łamiąc ich siłą. Wszakże i do dziś są państwa, które uznają autonomię swoich części poszczególnych, i często mówi się i słyszy, że siła państwa byłaby większa, gdy większą była ta autonomia jego prowincyi, bo poszanowanie jej budziłoby miłość, przywiązanie do tej całości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

SOBOTA
29
Tomsza

Wschód słońca o godz. 7.41 r.
Zachód „ „ 3.42 w.
Długość dnia godz. 8, m. 0·7.

Z miasta.

TYDZIEŃ K. B. K. Samopomoc młodzieży szkolnej, Bracka 17, ofiarowała 5% dziennego targu w „Tygodniu K. B. K.“ na jego cele.

Kierownictwo krakowskich Drużyn skautowych przeznaczyło 50% czystego dochodu, wydanej staraniem skautów krakowskich, „Noworocznej jednodniówki skautowej“ na K. B. K. Nabywać można w księgarniach i w „Samopomocy“, ul. Bracka 17.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa zawiadamia, że będzie przyjmowała ofiary składane przez publiczność na cele K. B. K.

P. Męcina Krzesz złożył cenny i piękny dar, który niewątpliwie zasili obficie fundusze K. B. K. Jest to obraz p. t. „Boże narodzenie“. Obok daru Wacława Szymanowskiego, który ofiarował, jak wiadomo, biust Chopina, kuty w marmurze, jest to nowy dowód ofiarności naszych artystów, który nie pozostanie, jak sądzimy, bez naśladownictwa.

Z POWODU „TYGODNIA K. B. K.“ zamieszcza „Kur. lw.“ artykuł wstępny pióra p. Heleny Skolimowskiej. Autorka w wymownych słowach podnosi błogosławioną działalność i zasługi K. B. K. dla dotkniętego klęską wojny narodu naszego i kończy artykuł następującemi słowy:

Coby poczęli ci ludzie bezdomni, uchodźcy, którzy zachowali tylko pamięć swego gniazda, ale ono samo zburzone, że i śladu po niem nie zostało? Jaka byłaby dola tych szerokich mas ludności, którym sklepy K. B. K. pozwalają przeżyć nieopisane wprost braki aprowizacyjne? Wzrasta wśród nas w sposób przerażający śmiertelność, zwłaszcza u dzieci — szerzą się choroby oczne, gruźlica porywa coraz więcej ofiar — co będzie, gdyby kolumny sanitarne K. B. K. nie miały nieść swej pomocy? Potrzeba tu ze strony społeczeństwa zrozumienia doniosłości sprawy i dobrej woli. Nie może być mowy o niezrozumieniu akcyi, która od lat trzech ogarnia swemi ramionami wszystko, co jest niedolą. A dobrej woli nie może zabraknąć w narodzie, któremu opatrzne zrządzenia ukazują świty i zarania życia wolnego. Oddajmy tę wolę dobrą na usługi błogosławionej inicyatywy, która wydała ze siebie organizacyę prawdziwie duchem Bożym natchnioną — wspomagajmy K. B. K. czem i jak kto może, ale szybko i ofiarnie.

DZIADUŚ Z BETLEEM NA K. B. K. Z inicyatywy p. Wacława Szymborskiego, grającego rolę dziadka w „Betleem Polskiem“ Rydla, odbyła się na wczorajszem przedstawieniu tejże sztuki w miejskim teatrze kwesta wśród publiczności, która dała doskonały wynik, gdyż z górą 360 koron. Zebrane setki dzieci i dorosłych rzucały chętnie i wśród radosnego gwaru obfite datki na cel tak szlachetny, jak K. B. K. Panu Szymborskiemu w zbiórce pomagali, jako „urzędowa władza rekwizycyjna wojska polskiego“, pp. Węgierko i Rdzawicz, w mundurach ułanów polskich.

MĄKA DLA KRAKOWA. Przyrzeczona przez władze węgierska mąka biała dotychczas nie nadeszła, dlatego wydawanie mąki w bieżącym tygodniu się nie rozpoczęło, natomiast miejskie Biuro aprowizacyjne uzyskało przydział pewnej ilości pęcaku i mąki do gotowania. To też, począwszy od poniedziałku, t. j. 31 grudnia b. r. rozpocznie się wydawanie racyi w połowie mąki, w połowie pęcaku na tydzień od 30 b. m. do 5 stycznia 1918 r., t. zn. na 142 odcinek karty mącznej.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO donoszą: Dzisiaj po raz czwarty „Cyrulik sewilski“ Beaumarchais'go, święcący tak wielkie sukcesy obecnie, dzięki doskonałym naszym wykonawcom. „Cyrulik“ powtórzony będzie w poniedziałek, wtorek i piątek przyszłego tygodnia.

Jutro po południu zawsze mile witane arcydzieło Fredrowskie „Zemsta“ z pp. Kosmowską, Majdrowiczówną, Bończą, Jednowskim, Żarskim, Noskowskim w rolach głównych; wieczorem powtarza scena miejska świetną komedyę J. Szaniawskiego — „Murzyn“, który dosięgnął już u nas dziesiątego spektaklu w pełnem powodzeniu.

Próby z „Myszy bez kota“ są już w pełnym toku, pod kierunkiem reżysera Sosnowskiego. Będzie to istotnie koncert humoru i śmiechu, gdyż obsadę tworzą najwybitniejsi komicy polscy, znajdujący się obecnie u nas, t. j. pp. Zelwerowicz, Feldman, Bończa, Noskowski, Szymborski, Jarniński, Ryszkowski, Biesiadecki i Orwid, a dopełniają go panie: Rotter, Kamińska, Czarnecka, Modzelewska i Kolman. To też „Myszy“ obudziły wielkie zainteresowanie.

Z TEATRU LUDOWEGO komunikują: Dzisiaj po południu „Sądny dzień“ L. Wiesenberga; wieczór ciesząca się niesłabnącem powodzeniem L. Falla „Róża Stambułu“ z pp. Miłowską, Millerem i Minowiczem w partyach głównych. Jutro po południu „Damy i huzary“, wieczór tak gorąco przyjęta „Odsiecz Wiednia“ Rapackiego z p. Boehlkem jako Sobieskim.

GERTRUDA BARRISON, słynna tancerka, o której znany poeta Piotr Altenberg zamieścił bardzo pochlebne recenzye w dziennikach berlińskich, podziwiając jej kulturę tańca i inteligencyę, wystąpi u nas Wieczór Sylwestrowy 31 b. m. dwukrotnie w sali „Sokoła“ i wykona na pierwszym wieczorze historyczne tańce z czterech stuleci, obejmujące między innymi cykl tańców staro-niemieckich, nadto tańce Schuberta, Mozarta, Haydna, Beethovena, zaś na drugim wieczorze tańce współczesne, między innymi Straussa, Regera, Debussy i w. in., wszystkie w oryginalnych kostyumach danej epoki. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

WIEC W SPRAWIE WALKI Z LICHWĄ. Dzisiaj w sobotę dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczór odbędzie w sali „Sokoła“ wiec w celu zorganizowania walki z lichwą i spekulacyą wojenną. Kwestyą tą, jako aktualną, zainteresują się niewątpliwie szerokie sfery dotkniętych drożyzną i zechcą przybyć jak najliczniej.

Porządek dzienny wiecu: Zagajenie inż. St. Trylskiego; wybór prezydyum wiecu; sprawa założenia organizacyi samopomocy społecznej przeciw lichwie i spekulacyi; dyskusya; wybór komitetu organizacyjno-agitacyjnego; wnioski i interpelacye.

O ROBOTNIKÓW DO ROBÓT ROLNYCH. Namiestnictwo (krajowe Biuro ewidencyi pracy) poleciło magistratowi reskryptem z dnia 18 b. m. przedłożyć najdalej do dnia 5 stycznia 1918 r. wykaz zapotrzebowania sił roboczych do robót rolnych w r. 1918, a mianowicie wykaz potrzebnych do tych prac jeńców wojennych i wojskowych robotników. W wykonaniu powyższego reskryptu magistrat wzywa wszystkich interesowanych właścicieli gospodarstw rolnych w Krakowie, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 stycznia 1918 r. zgłosili zapotrzebowanie jeńców wojennych, względnie robotników wojskowych do robót rolnych, w biurze odnośnego komisaryatu obwodowego w godzinach urzędowych, t. j. od godziny 11—12 przed południem i od godz. 5—6 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt. Wszelkich informacyj w tym kierunku udzielą komisaryaty obwodowe. — Magistrat nadmienia, że zgłoszeń, uskutecznionych po upływie zakreślonego wyżej terminu, t. j. po dniu 2 stycznia 1918 r., nie będzie można uwzględnić.

ZAJĘCIE ZAPASÓW KOKSU. Biuro prasowe c. k. namiestnictwa donosi: Zabezpieczone zapasy koksu, znajdujące się u handlarzy prywatnych dla rozsprzedaży, zajmuje za wynagrodzeniem namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy), a to dla: 1. warsztatów ekspozytur rolniczych, 2. warsztatów rękodzielników i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, potrzebujących koksu do prowadzenia przemysłu, 3. budynków opalanych centralnie. Rozdział koksu zastrzega sobie namiestnictwo (krajowy Urząd gospodarczy). Celem uzyskania koksu dla powyższych celów, należy wnosić podania przez ekspozytury rolnicze namiestnictwa, względnie starostwa. Cena detaliczna koksu ma być uregulowaną przez powiatową komisyę węglową.

Z Polski i ze świata.

DZIAŁALNOŚĆ K. B. K. W GALICYI WSCHODNIEJ. Wydział wykonawczy lwowskiej delegacyi K. B. K. ogłasza w pismach lwowskich, nawiązując do odezwy Księcia-Biskupa Sapiehy, następujące pismo:

Galicya wschodnia korzystała z akcyi ratunkowej K. B. K. bardzo wiele i nadal też ta pomoc skierowana będzie głównie do wschodniej części kraju, jako terenu najbardziej dotkniętego wojną. Przeszło pięćdziesiąt tysięcy ludności z Galicyi wschodniej znajduje się jeszcze na tułaczce wojennej, położenie tych wysiedleńców i uchodźców jest straszne. Rozporządzeniem rządowem mają przyznane zasiłki uchodźcze, lecz są powiaty, gdzie jeszcze dotąd zasiłków tych ewakuowanym nie wypłacono. Zanim więc ta pomoc rządowa, wymagająca różnych formalności, nastąpi, musi ktoś tą ludnością się zająć, udzielić jej pomocy doraźnej, ażeby nie zginęła z głodu i z zimna. Czyni to nasz Komitet przez swoje delegacye parafialne, których powstało dotąd w Galicyi wschodniej przeszło 200.

Podobny los, jak ewakuowanych, a nieraz nawet sroższy, dotyka sieroty wojenne i opuszczone dzieci. Rząd przyznał dla nich zasiłki po 1.50 kor. dziennie dla tych, które są w zakładach, a po 5, względnie 10 kor. miesięcznie dla tych, które znajdują się w opiece prywatnej! Każdy chyba przyzna, że za tę kwotę nie można dziecka utrzymać. I znowu tu z pomocą doraźną i regularną przychodzi nasz Komitet sierotom wojennym i opuszczonym dzieciom, których w Galicyi wschodniej jest około dziesięć tysięcy!

Subwencye lwowskiej delegacyi K. B. K. dla ofiar wojny w Galicyi wschodniej w formie gotówki, żywności, odzieży i obuwia, wynoszą dotąd milion 300 tysięcy koron — przez akcyę aprowizacyjną zaś dostarczaliśmy ludności przez delegacye parafialne i zrzeszenia konsumcyjne towarów po cenach własnego kosztu za blisko pięć milionów koron. Akcya ta dotąd możliwą była głównie dzięki subwencyom ze strony Generalnego Komitetu pomocy w Vevey i Centralnego K. B. K. w Krakowie. Obecnie odwołać się musimy do ofiarności społeczeństwa naszego w kraju.

Społeczeństwo polskie w Galicyi wschodniej spieszyło zawsze z hojnemi ofiarami na cele narodowe i dobroczynne. Utrzymanie ludu naszego przy życiu uważamy za cel narodowy i dobroczynny. Zwracamy się przeto do wszystkich Polaków z gorącą prośbą o czynne poparcie obecnej zbiórki na cele K. B. K.

Wydział wykonawczy lwowskiej Delegacyi K. B. K.

† Ks. Arcybiskup Dr Józef Bilczewski, † Ks. Arcybiskup Dr Józef Teodorowicz, Dr Leon hr. Piniński, ks. Dr Józef Zajchowski, Aleksander Dąmbski, Dr Stanisław hr. Badeni, Dr Włodzimierz Godlewski.

MIANOWANIE. Jak nam z Wiednia donoszą, sekretarz ministeryalny, Dr Edward Neuman, w ministerstwie dla Galicyi, otrzymał tytuł i charakter radcy namiestnictwa. Dr Neuman pracuje w ministerstwie od szeregu lat, przyczem wszelkie sprawy, dotyczące kraju, szczególnie zaś nasze rękodzieło, mają w nim obywatelskim duchem przejętego rzecznika. W ostatnim czasie radca Dr Neuman często przyjeżdża do kraju i jako zastępca ministerstwa dla Galicyi, bierze udział w naradach, dotyczących odbudowy Galicyi.

T. N. S. W. W STANISŁAWOWIE. Stanisławowskie Koło T. N. S. W. odbyło dnia 19 b. m. plenarne posiedzenie, celem przyłączenia się do akcyi Kół T. N. S. W. w Krakowie i we Lwowie. Uchwalono solidaryzować się z rezolucyami krakowskiego Koła z 24 listopada i lwowskiego z 7 b. m. i przesłać zarządowi głównemu T. N. S. W. odpowiednie wnioski. Przedmiotem rozważań Koła była nadto sprawa założenia w Stanisławowie konsumu, obejmującego wszystkich urzędników państwowych i wspólnej kuchni, oraz sprawa wprowadzenia w życie kuchni dla młodzieży szkół średnich.

Z MIECHOWA piszą nam: C. i k. komenda powiatowa zatwierdziła ustawę „Uniwersytetu ludowego“, którą opracował i przedstawił Stanisław Jan Czarnowski, jako inicyator. Organizacyą odnośnych odczytów popularnych, dla dorosłych i młodzieży, ma się zająć jedna z miejscowych instytucyj oświatowych. Dworzec kolejowy we wsi Charsznicy, stacyi Miechów, drogi żelaznej dąbrowsko-dęblińskiej, odbudowany (po spaleniu go przez cofających się Niemców), został już urządzony i oddany do użytku podróżnych, podobnie jak inne dworce na tejże linii.

ZNIESIENIE OBSZARU WOJENNEGO nastąpiło, niestety, nie w Galicyi, tylko z dniem 15 grudnia b. r. w całej Styryi, Krainie i Karyntyi, a także i w największej części Tyrolu skutkiem szczęśliwego przebiegu ofenzywy listopadowej na froncie włoskim. Tym sposobem na południowym zachodzie niema już wcale t. zw. dalszego obszaru wojennego, a ściślejszy jest tylko w małej części Tyrolu i malutkiej Gorycyi. Cała zaś Galicya od 3 i pół lat jest w ściślejszym, czy też dalszym okręgu wojennym i podlega skutkiem tego od lat szeregu bardzo surowym, wyjątkowym przepisom na przestrzeni aż po Śląsk, naturalnie z wyjątkiem powiatu bialskiego, gdzie jest ludność częściowo niemiecka. Wiec ogólny obywatelski we Lwowie, dnia 11 b. m. odbyty, uchwalił — jak informuje „Kur. lw.“ — zwrócić się do naszych posłów i Koła polskiego z przedstawieniem, aby po olbrzymich postępach ofenzywy lipcowej wyjednano zniesienie zupełne dalszego obszaru wojennego w Galicyi, a przesunięcie ściślejszego do najkonieczniejszych granic. Obecnie znacznie korzystniejsze warunki stanu wojennego na froncie naszym w porównaniu np. z Karyntyą i Tyrolem, tak blisko frontu włoskiego leżących, powinny ułatwić posłom naszym usunięcie stanu wyjątkowego w Galicyi, który umożliwi odbudowę kraju.

Zawiadomienia i komunikaty.

ODCZYT. W Nowy Rok o godzinie 4 po południu wygłosi p. Zofia Ćwiklińska odczyt o pracy społecznej w lokalu Towarzystwa pobożnych pielgrzymek imienia św. Rafała Archanioła przy ul. Zwierzynieckiej l. 7. Po odczycie odbędzie się wspólny opłatek, poczem nastąpi rozdanie podarków przy oświetlonem drzewku dla dzieci członków, należących do Towarzystwa.

POCZTÓWKI POLOWE. Dyr. poczt komunikuje: Od d. 1 sierpnia 1917 r. obowiązuje postanowienie, że do bezpłatnej korespondencyi z osobami wchodzącymi w skład armii w polu, wolno używać li tylko szarych pocztówek polowych. Dotychczas tolerowano używanie przez publiczność na ten cel pocztówek innej barwy, wszczególności różowych, od 1 stycznia 1918 zmieni się to jednak stanowczo i w wypadkach, gdzie użycie szarej pocztówki jest przepisane, użycie korespondentki innej barwy spowoduje wykluczenie jej od transportu i zwrócenie nadawcy.

Użycie szarej pocztówki polowej, czy to urzędowego, czy prywatnego nakładu jest przepisane i obowiązujące w korespondencyach do osób wojskowych, wchodzących w skład armii w polu, tudzież do rannych lub chorych osób wojskowych, znajdujących się na kuracyi w szpitalach. Pocztówki barwy różowej są natomiast dopuszczone wyłącznie tylko w korespondencyach od armii w polu.

NEKROLOGIA.

Michał Pańek, kierownik szkoły w Tarnawicach, pow. Sambor, przydzielony do oddziału straży policyjno-wojskowej w Krakowie jako plutonowy, zmarł nagle dnia 26 b. m. Zmarły cieszył się szczerą sympatyą wśród kolegów i u przełożonych.

Na tydzień K. B. K.

Ks. Dominik Ściskała, kapel. wojskowy, K 270 od ludu z okolic Deblina; młodzież gimnazyalna w Jaśle K 200; T. Sahavdakowski K 100; pułkownik Paweł Cyrus-Sobolewski K 100; Janina z Rydlów Żywiecka K 100 zamiast kwiatów na grób ukochanego, jedynego, przedwcześnie zmarłego brata, ś. p. Mikołaja Rydla; Dr Antoni Słosarczyk, Oświęcim, K 100; Grono profesorów gimn. w Jaśle K 120; Julian Kruppa, dzierż. dóbr Załawie, K 100; Muranyi K 100; T. Stryjeński K 100, z powodu Świąt; ks. Kazimierz Bisztyga T. J., superyor z Wesołej, K 100; Marya Jurgowska z Ropczyc, dla dzieci dotkniętych jaglicą K 75, otrzymane za lepienie i naprawy asygnat zasiłkowych; Komitet Kościuszkowski w Żeleźnikowej K 81.71; Komitet Pań sekcyi dzieci parafii SS. Piotra i Pawła w dniu imienin Księcia-Biskupa składa K 62; Janowie Roblowie K 50; J. G. K 4; Stanisław i Tekla Goreccy K 2; Włodzimierz Mirski K 30; Katarzyna Gorecka K 1; Janowie Jurczyńscy K 30 dla uczczenia córki swej, śp. Janiny; Antoni i Serafina Dydziulowie K 20; Kopciński K 10; Dr Lewiccy K 10 zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych; Helena i Stanisław Straszewscy K 40; Mikołaj Trybalski K 20; Edm. Makowski, Jasło, K 30.10; Paulina Bossakowska K 20; Zofia Dobiecka, Wiedeń, K 20; rodzina Trzcińskich, Tarnów, K 10; Tadeusz Wiśniowiecki, Jarosław, K 20; Powszechny Związek artystów polskich K 25, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Tondosa, artysty-malarza; Alfredowie Hubischtowie K 10 zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Oskara Rövera; Koło Stow. Ap. Modl. na Wesołej K 20; Sędziowie sądu powiatowego w Kętach K 30, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimiery Dziewońskiej; Mieczysław Kolbuszewski, Kielce, K 10; ks. Świeykowski K 40, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych; Wesołowski z Nowodworza K 10; Jerzy Schaeffer K 60.22, zebrane na imieninach u p. Tomasza Skalskiego w Drohobyczu; Leon Kościński, Żmigród, K 10, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych; Porucz. Stefan Sacha, Nowy Sącz, K 50; Eugenia Raych, Więckowice, K 15; Dr Antoni Surowiecki, Tarnobrzeg, K 10; personal filii Banku austro-węgierskiego w Drohobyczu, a mianowicie: Emil Hupert K 50, Józef Słodki K 10, Stanisław Woda K 50; Elza Frey K 10, Aleksandra Rerutkiewicz K 20, Andrzej Piskadło K 5, Jan Dziuba K 1.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

Cyrulik Sewilski — Beaumarchais'ego. Przekład Boy'a.

Jeżeli dawniej istniejący przekład polski dwóch genialnych komedyj Beaumarchais'go nie zachęcał do wznowienia Cyrulika Sewilskiego, to wydane świeżo tłumaczenie Boya wprost zmuszało do wprowadzenia dzieła następcy Moliera do repertuaru naszego teatru, niepotrzebującego się obawiać konkurencyi ze strony opery Rossini'ego. Boy dał na gwiazdkę czytelnikowi polskiemu kilka nowych arcydzieł swojego kunsztu; przekłady: Villon'a „Wielki testament“, Voltaire'a „Powiastki filozoficzne“ i komedyę Beaumarchais'go. Nie mógł też i teatr pomyśleć o milszym upominku dla swoich stałych bywalców, jak wystawiając tryskające humorem i lśniącą się od dowcipu arcykomedyę tego nawskróś francuskiego i nieporównanie oryginalnego pisarza, proroka rewolucyi i rewolucyonisty dramatycznego.

Do świątecznego wznowienia nieporównanej komedyi przystąpiono w teatrze naszym z godną pełnego uznania starannością. Dotyczy ona zarówno części aktorskiej, jak dekoracyjnej. W niezmiernie intymnych ramach odbył się prawdziwy koncert kameralny. Niewidzialnym jego kapelmistrzem był reżyser p. Aleksander Zelwerowicz, który jako Figaro ponownie zaimponował widzowi niewyczerpującym się temperamentem w grze i wirtuozyjną swadą w wygłaszaniu tekstu, opanowanego z najdalej idącą pewnością. Każdy epizod w roli tej przedstawiał się skończenie pod względem pomysłowości i wykonania aktorskiego. Koło tego słońca humoru szybowały w pewnym ruchu wszystkie planety świetnie zgranego zespołu. P. Feldman znalazł się w swoim najwłaściwszym żywiole jako doktor Bartolo. Nie posuwając się do szarży komizmu wywoływał mistrzowską naturalnością gry serdeczne rozbawienie słuchaczy. Kapitalną interpretacya piosenki zdobył żywe oklaski. Don Bazyli p. Noskowskiego może być przykładem formy, w jaką postać tę należy ujmować. Wyrafinowane motywy komiczne artysty wywoływały salwy śmiechu. Wywoływali je także ultragroteskowi słudzy Bartola, Młokos i Żywiec, w grze pp. Jarnińskiego i Biesiadeckiego. P. Al. Węgierko, do którego młodocianej apparycyi uśmiecha się jeszcze rola Cherubina z Wesela Figara, grał hrabiego Almawiwę-Lindora, w akcie drugim i trzecim z odcieniem groteskowości w charakterystycznem ujęciu jej w przebraniu żołnierza i nauczyciela Alonsa, czule w pierwszym jako nieznany kochanek, z pięknym zaś gestem w ostatnim, gdzie występuje jako Almawiwa.

Pani Irenie Solskiej-Grosserowej przypadła jedyna rola kobieca komedyi. Rozyna naszej mistrzyni jest uosobieniem powabu niewieściego i wdzięku, który ma na sobie pieczęć szlachetnego rodu. Beaumarchais nie miał zamiaru zrobić z niej gryzetki, wystarczającej może dla Lindora, więc też Rozyna musi mieć w sobie zadatek na tę wielką panią, jaką będzie w Weselu Figara. Pastelowem dotknięciem zarysowała pani Solska swoją Rozynę. W roli tej przeszła artystka ogniową próbę śpiewu w lekcyi muzyki w sposób niezmiernie udatny i miły. Rozyna przypomniała nam szereg uroczych ról z komedyj Marivaux, które w przekładzie Boy'a czekają na kreacyę pani Solskiej. Jedynie tak subtelnym rękom można poruczyć zadanie, będące samym wykwitem uroczej poezyi.

Zdz. Jach.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 29 grudnia 1917.
Urzędownie ogłaszają dn. 28 grudnia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny:

Na zachód od Monte Asolone i na wschód od Monte Solarolo odparto natarcie nieprzyjacielskie.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 29 grudnia 1917.
Urzędownie ogłaszają dn. 28 grudnia:

Zachodni teren wojny:

Na poszczególnych miejscach frontu ożywiła się w ciągu dnia przejściowo czynność bojowa. Na wschodnim brzegu Mozy była ona także w nocy ożywioną. Na wschód od Luneville przywiodły oddziały wywiadowcze pewną liczbę jeńców z rowów francuskich.

Macedoński teren wojny:

Między jeziorami Ochryda a Prespa, w łuku Czerny i na wschodnim brzegu Wardaru chwilami wzmożona czynność artyleryi.

Włoski teren wojny:

W ciągu dnia wzmógł się ogień na płaskowyżu Asiago i na grzbiecie Tomba.

Pierwszy jen. kwaterm. **Ludendorff.**

KTO POSIADA M. ASOLONE?

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Włoski minister amunicyi powiedział dn. 22 bm. w izbie deputowanych, że Włosi dnia 21 bm. odebrali z powrotem zdobyte przez nas w dniu 18 bm. Monte Asolone. Także minister wojny Alfieri już dzień przedtem powiedział na posiedzeniu izby, że potwierdziła się wiadomość, jaką o tem otrzymał. W przeciwieństwie do tego należy stwierdzić, że Monte Asolone od chwili zdobycia przez nasze wojska mimo najgwałtowniejszych kontrataków włoskich znajduje się w ręku naszych wojsk. Robienie nastroju przez włoskich ministrów jest tem jaśniejsze, ile-że nawet oficyalny włoski biuletyn nie zawiera wiadomości o odebraniu Monte Asolone przez Włochów.

Czy rokować?

Wiedeń. (Telefonem). „Zeit“ donosi, że między mocarstwami zachodniemi a Ameryką toczą się rokowania w sprawie rosyjskiego zaproszenia do udziału w rokowaniach pokojowych. Jak słychać istnieją d w a p r ą d y w tej sprawie.

STANOWISKO ANGLII.

Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą, że zaproszenie rządu rosyjskiego, aby koalicya wzięła udział w rokowaniach pokojowych zostało doręczone gabinetowi angielskiemu w Londynie. Uchwała w sprawie stanowiska gabinetu jeszcze nie zapadła i w tej sprawie niema dotychczas żadnej zmiany w zapatrywaniach. Wezwanie rządu rosyjskiego datowane jest z dnia 26 grudnia.

KOALICYA PEWNA SIEBIE.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle informacyi dzienników berlińskich prasa francuska przedstawia całą akcyę mocarstw cetralnych w Brześciu Litewskim j a k o m y d l e n i e o c z u. Oświadcza ona, że mocarstwa centralne przez pozorne przyjęcie kilku zasad maksymalistycznych dążą jedynie d o p r z e d ł u ż e n i a r o z e j m u, aby przez to uzyskać korzyści militarne i gospodarcze.

Na francuskiej radzie ministrów przedłożył min. P i c h o n treść swej mowy, jaką wypowie w Izbie. Odświadczył on, że nie myśli upiekszać sytuacyi, ale jest przekonany, że o d p a d n i ę c i e R o s y i w o b e c p r z y o b i e c a n e j w y d a t n e j p o m o c y a m e r y k a ń s k i e j n i e w c h o d z i p r a w i e w r a c h u b ę.

GŁOSY PRASY SZWAJCARSKIEJ.

Berno. B. kor. Niemiecka prasa w Szwajcaryi wita oświadczenie czwórprzymierza oddane w Brześciu Litewskim jako dalszy dowód tego, że państwa centralne są zdecydowane zawrzeć honorowy pokój w drodze porozumienia. Prasa ta stwierdza, że w głównych zarysach panuje zgoda między warunkami rosyjskimi a warunkami państw czwórprzymierza i gdyby teraz nie doszło do ogólnego pokoju, cała odpowiedzialność spadnie na mężów stanu koalicyi.

Włochy przed decyzyą.

Rzym. B. kor. Prezydent ministrów Orlando wrócił z głównej kwatery i zwołał na dziś radę ministeryalną.

Lugano. B. kor. Włoska opinia publiczna nie jest do dziś powiadomioną o warunkach pokojowych, które hr. Czernin obwieścił w imieniu czwórprzymierza w Brześciu Litewskim. Widocznie czekają dzienniki na odpowiednie pełnomocnictwo ministra, który ze swej strony oczekuje prawdopodobnie haseł z Waszyngtonu, Paryża i Londynu.

Robotnicy francuscy za pokojem.

Berno. B. kor. Według doniesień prasy paryskiej przedstawiciel syndykatów robotników metalurgicznych M e e r h e i m wypowiedział w Clermond Ferrand ostrą krytykę stanowiska „Federation generale du Travailx“ oświadczając, że rządy sojuszników powinny w z i ą ć u d z i a ł w k o n f e r e n c y i w B r z e ś c i u L i t e w s k i m. Warstwa robotnicza nie pragnie udziału w obradach przy stole dyplomatycznym, lecz w obradach nad ogólnym pokojem, sprowadzonym przez międzynarodówkę. Szkody wojenne muszą być wszędzie, a więc także i w Prusiech zapłacone wspólnymi środkami. Kilku członków mniejszości, między innymi B o u r b e r o n, przyłączyło się do wywodów M e e r h e i m a i przemawiało w sposób jeszcze bardziej stanowczy, oświadczając, że godzą się na politykę Lenina i Trockiego, których bronili przeciw atakom i oszczerstwom prasy koalicyjnej. Przy końcu obrad przemawiał Meerheim po raz wtóry, oświadczajac, że większość robotników niema wrażenia, jakoby polityka federacyi przyczyniała się do skrócenia wojny. Mniejszość w łonie federacyi pragnie wbrew wszelkim przeszkodom zbliżyć się do niemieckich robotników, ponieważ jest przekonaną, że niemieccy robotnicy nie podzielaja zapatrywania swego rządu i najmniejszej choćby nadziei pokoju nie można odrzucać. Mowę Meerheima przyjęto oklaskami.

Wojna domowa w Rosyi.

Grossnyj. B. kor. Dnia 27 grudnia. Doniesienie Pet. aj. tel. Ruch wojsk rady komisarzy wzmaga się ciągle. Codziennie przejeżdżają przez Grossnyj pociągi z wojskiem. Na stacyi Mineralnyja Woda próbowali kozacy zatrzymać wojska jadące w kierunku Rostowa.

KOZACY SKŁADAJĄ BROŃ.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Wśród kozaków szerzy się demoralizacya. Wojska z frontu wzbraniają się wyruszyć przeciw wojskom rządowym. Dywizya stojąca koło Aleksandrowska złożyła broń. Za jej przykładem poszły inne pułki.

KONGRES KOLEJARZY ZA LENINEM.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Kongres kolejarzy, któremu powierzono uregulowanie całej sprawy kolejarzy wybrał Lenina swym honorowym przedstawicielem.

O OBRONĘ FRONTU.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Walne zgromadzenie przedstawicieli petersburskiego garnizonu zajmowało się położeniem międzynarodowem. Trocki oświadczył, że dopóki pokój nie jest zawarty f r o n t m u s i p o z o s t a ć n i e n a r u s z o n y, oraz, że będzie obowiązkiem garnizonu petersburskiego brać udział w obronie frontu rosyjskiego i rewolucyi robotniczo-żołnierskiej. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wysłać natychmiast części garnizonu petersburskiego na te miejsca, gdzie tego zachodzi potrzeba.

SYTUACYA W PETERSBURGU.

Wiedeń. (Telefonem). Drogą na Sztokholm donoszą, że opowiadania angielskich podróżnych o rozruchach w Petersburgu są przesadzone. Lenin wydał jedynie rozkaz, aby czerwona gwardya ostro występowała przeciw rabusiom i złodziejom. Przytem przyszło do większych starć z dezerterami, którzy na własną rękę zaopatrywali się w żywność.

KONFERENCYE NARODOWOŚCIOWE W PETERSBURGU.

Wiedeń. (Telefonem). „Abend“ donosi, że rada komisarzy zaprosiła do Petersburga przedstawicieli wszystkich narodowości zamieszkujących Rosyę. Zaproszeni zostali także przedstawiciele Polaków i Litwinów.

NIEDOMAGANIA APROWIZACYJNE.

Lugano. B. kor. „Secolo“ donosi z Petersburga pod datą 22 bm. Racye chleba w Petersburgu ponownie zmniejszone. Prowincye południowe wzbraniają się wysyłać mąkę do Petersburga. Pułki kozaków i ukraińców stojące w południowych i zachodnich prowincyach Rosyi, izolują zupełnie opanowane przez bolszewików prowincye, tak, że bolszewicy mogą tylko w minimalnej mierze zaopatrywać się w towary. Z tego powodu będzie musiało wiele petersburskich i moskiewskich fabryk, którym brak żelaza i węgla, wstrzymać pracę, co zaostrzy jeszcze bardziej przesilenie spowodowane bezrobociem. W ten sposób występuje nowy czynnik, który zdaje się będzie miał ujemny wpływ na żywotność rządów Lenina.

KLĘSKA BOLSZEWIKÓW W JASSACH.

Berno. B. kor. „Petit Parisien“ donosi z Jass pod datą 20 bm., że tamtejsi przywódcy maksymalistów próbowali ująć władzę w swe ręce, nie mieli jednak powodzenia. Aresztowano ich wraz z dwu podejrzanymi generałami ze sztabu generalnego.

ZGODNOŚĆ ZAPATRYWAŃ.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi za dziennikami angielskimi, że między rządem rosyjskim a ukraińskim w sprawie rokowań pokojowych istnieje zupełna zgodność zapatrywań.

CHIŃCZYCY W CHARBINIE.

Londyn. B. kor. Reuter dowiaduje się z miarodajnej strony japońskiej, że według ostatnich depesz poruczono 5 tysiącom wojsk chińskich utrzymanie porządku w Charbinie. Prawie połowa garnizonu rosyjskiego w Charbinie liczącego ogółem 8000 ludzi, przyłączyła się do maksymalistów.

Zdobycie Charkowa.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. W nocy z 23 na 24 grudnia zdobyliśmy w Charkowie po oddaniu 2 strzałów armatnich pancerne automobile. Obecnie znajdują się te automobile w naszem posiadaniu. Pułki Czigryńskiego i Baturyńskiego oświadczyły swoją solidarność z sowietami.

Hoelgund o sytuacyi w Rosyi.

Kopenhaga. B. kor. „Socialdemokraten“ podaje rozmowę z szwedzkim socyalno-demokratycznym posłem do rady państwa Hoelgundem, który powrócił z Petersburga. Hoelgund powiedział, że wiadomości rozszerzane przez koalicyę o niepokojach w Petersburgu są czczym wymysłem, podobnie jak twierdzenie, że członkowie rządu występują tak, jak gdyby byli wyposażeni w władzę dyktatorską. Komisarze ludowi są odpowiedzialni wobec komitetu wykonawczego. Każdy minister ma przydane sobie kolegium, które wspólnie z nim rozstrzyga. Podstawą potęgi bolszewików są dwa miliony żołnierzy, jakoteż prawie cała zorganizowana klasa robotnicza. Zaopatrzenie w środki żywności znacznie się polepszyło.

Hoelgund rozmawiał z Leninem o widokach pokoju. Lenin powiedział, że sądzi, iż powszechny pokój wkrótce nastąpi. Narody są znużone wojną. Jest naiwnością wierzyć w zwycięstwo ententy, nawet gdyby wojna jeszcze rok miała trwać. Teraz nadszedł moment psychologiczny do zawarcia ogólnego pokoju. Jeżeli pokój nie będzie teraz zawarty to będzie to miało jeszcze gorsze skutki dla rządów.

FRANCYA A ROSYA.

Paryż. B. kor. Przy końcu dyskusyi nad interpelacyami w sprawie polityki rządu wobec Rosyi przyjęła izba jednomyślnie porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządowe.

Ameryka chce być neutralną.

Waszyngton. B. kor. Reuter. Z urzędowej strony oświadczają, że dyplomaci i gospodarscy reprezentanci Stanów Zjednoczonych w Rosyi unikają troskliwie wszelkiego mięszania się do wewnętrznej polityki Rosyi i zachowują się jak najbardziej neutralnie wobec rozmaitych stronnictw. Informacya departamentu państwowego wskazuje na to, że niemieccy agenci wykorzystują wszelką możliwą sposobność, aby przedstawić w fałszywem świetle postępowanie Ameryki wobec bolszewików. W szczególności starają się oni podjudzać lud przeciw posłowi amerykańskiemu i personalowi amerykańskiego poselstwa w Petersburgu. Ogólnie panuje przekonanie, że stopniowo wyłoni się z obecnego politycznego chaosu w Rosyi prawdziwy demokratyczny rząd.

AGITACYA BOLSZEWIKÓW W AMERYCE.

Amsterdam. B. kor. Według jednego z tutejszych dzienników donosi „Times“ z Waszyngtonu, że rząd amerykański posiada obecnie dowody na to, iż t e o r y e b o l s z e w i c k i e zostały p r z e s z c z e p i o n e n a g r u n t a m e r y k a ń s k i. Jakkolwiek rząd amerykański nic niema do zarzucenia socyalistycznej propagandzie, która nie przeszkadza prowadzeniu wojny, i jakkolwiek swobody w życiu o ile te dadzą się pogodzić z narodowem bezpieczeństwem, mają nadal istnieć, to jednak zapowiedział Wilson, że chwyciłby się natychmiast d r a s t y c z n y c h z a r z ą d z e ń, gdyby ustawom miano stawiać opór zbrojny, względnie gdyby agitatorzy posługiwali się gwałtem.

LANSING O POKOJU.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi, jakoby Lansing w komisyi senatu amerykańskiego dla spraw zagranicznych oświadczył się z a o d d a n i e m w s z y s t k i c h o b s a d z o n y c h o b s z a r ó w. Niemcy mają jedynie zapłacić odszkodowanie za poczynione szkody.

Rozkaz świąteczny Haiga.

Londyn. (Reuter). Marszałek polny Haig wystosował na Boże Narodzenie rozkaz dzienny do wojsk we Francyi, w którym jest powiedziane:

Polecam wyrazić wam moją najgorętszą wdzięczność i serdeczny podziw. Nasze zwycięstwa i sukcesy były bardzo znaczne i byłyby łącznie z wysiłkami naszych francuskich sojuszników doprowadziły do wcześniejszego zupełnego zwycięstwa, gdyby nie klęska rządu rosyjskiego, a w następstwie jej rozwiązanie armij rosyjskich. Naszem zadaniem jest teraz zahartować nasze serca do dalszych wysiłków. Ufam najzupełniej, że równie świetna odwaga i szczytna energia, którą każdy dotąd okazywał, pomoże nam w przyszłym roku spełnić wszelkie żądania, jakie nam wyznaczone będą celem ochrony ognisk rodzinnych i ojczyzny.

Atak lotniczy na Mannheim.

Mannheim. B. kor. Angielscy lotnicy obrzucili w wieczór Bożego Narodzenia otwarte miasto Mannheim bombami. Nie wyrządzono żadnej szkody wojskowej. Zabito 2 osoby a 10 do 12 osób zraniono. Między nimi nie było żadnej osoby wojskowej, natomiast znajdowali się między ranionymi francuscy jeńcy wojenni. Jeden samolot zmuszono w Palatynacie do wylądowania, a załogę ujęto.

POMOC WOJSKOWA AMERYKI.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle informacyi francuskich, Wilson obiecał w najbliższym miesiącu nadesłać do Francyi 60 tys. w o j s k a. Z początkiem wiosny cyfra ta wzrośnie do 200 t y s i ę c y.

Nowe ministeryum.

Wiedeń. B. kor. W jutrzejszym „Dzienniku ustaw państwa“ ukaże się rozporządzenie całego ministeryum w sprawie urządzenia ministerstwa dla opieki społecznej. Równocześnie opublikuje jutrzejsza „Wiener Ztg.“ nominacyę w etacie tego ministerstwa. Prócz tego powołano pewną ilość organów fachowo wykształconych z rozmaitych krajów koronnych jakoteż władz do pełnienia służby w tem nowem ministerstwie. Nominacya organów inspekcyjnych w dziedzinie opieki nad młodzieżą i inwalidami, tudzież w dziedzinie pośrednictwa pracy nastąpi po ukończeniu wszczętych w tym kierunku prac przygotowawczych. W tem ministerstwie przewidziano utworzenie 5 sekcyi a mianowicie: dla spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą, dla spraw opieki nad poszkodowanymi przez wojnę, dla spraw ubezpieczenia społecznego, dla spraw polityki społecznej i dla spraw opieki mieszkaniowej. Drugie rozporządzenie, które również ukaże się jutro, reguluje sprawę pośrednictwa pracy na czas nadzwyczajnych warunków, wywołanych wojną. Rozporządzenie ma na celu stworzyć przedewszystkiem sieć ogólno pożytecznych instytucyi pośrednictwa pracy, a to dla umożliwienia rychłego znalezienia pracy osobom, które wskutek demobilizacyi będą z wojska zwolnione. Cel ten ma być osiągnięty nie przez kreowanie państwowych zakładów pośrednictwa pracy, lecz przez użycie już istniejących instytucyi ewidencyi pracy, które mają kontakt z życiem gospodarczem, przez współpracę władz autonomicznych i przez popieranie tychże władz w tym kierunku przez państwo. Do kierowania i kontroli nad całą organizacyą zostało powołane biuro państwowe dla socyalnej opieki, które przydzielone do ministerstwa spraw wewnętrznych, a później zostanie przydzielone do ministerstwa dla opieki społecznej. Dla popierania i kontroli biur ewidencyjnych pracy stworzy się następnie dla obszaru administracyjnego każdej władzy krajowej biuro krajowe dla pośrednictwa pracy, któremu będzie dodana rada przyboczna, składająca się z przedstawicieli pracodawców i robotników, jako też z przedstawicieli wielkich biur pośrednictwa pracy. Te biura krajowe będą utworzone przy politycznych władzach krajowych. W Czechach i Galicyi, gdzie na podstawie ustaw krajowych istnieją już organizacye pośrednictwa pracy, nastąpi ich połączenie w porozumieniu z autonomiczną władzą krajową.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie w sprawie uniformu dla urzędników ministerstwa dla opieki socyalnej przepisując mu odrębną farbę na wyłogach.

Wiadomości telegraficzne.

Śnieżyca w Wiedniu.

Wiedeń. (Telefonem). Od kilku dni sroży się w Wiedniu i okolicy śnieżyca, która spowodowała wielkie utrudnienie w komunikacyi. Ruch tramwajowy w mieście ograniczono. Przy uprzątaniu śniegu okazał się wielki brak rąk do pracy, tak, że zarekwirowano do pomocy wojsko. Aprowizacya bardzo ucierpiała, brak zupełnie mleka. Koleje lokalne kursują z wielkiemi opóźnieniami, wiele pociągów nie przyszło zupełnie.

O import z Rosyi.

Wiedeń. (Telefonem). „W. Allg. Ztg.“ donosi, że w kołach kupieckich żywo rozważaną jest kwestya importu towarów z Rosyi. Ważną rolę odgrywa tutaj sprawy waluty i zapewnienie interwencyi normalnego handlu oraz usunięcie pośredników.

Los rosyjskich oficerów.

Wiedeń. (Telefonem). Korespondent „Daily Chronicle“ donosi z Petersburga, że Krylenko usunął wszystkich tych oficerów, których żołnierze nie wybrali na swych komendantów. Wobec tego tysiace oficerów rosyjskich zostało bez gaż. Założyli oni w Petersburgu stowarzyszenie zarobkowe, a członkowie jego wynajmują się do wyładowywania wozów, zarabiając dziennie po 20 rubli.

DYMISYA RZĄDU RUMUŃSKIEGO.

Wiedeń. (Telefonem). W sprawie stanowiska rządu rumuńskiego wobec możliwości odrębnego pokoju Rosyi z mocarstwami centralnymi donoszą dzienniki, że obecny rząd rumuński postanowił p o d a ć s i ę d o d y m i s y i. W ten sposób ostatnia przeszkoda do przystąpienia Rumunii do rokowań pokojowych zostałaby usunięta.

GOŚCINNOŚĆ RZĄDU ROSYJSKIEGO.

Wiedeń. (Telefonem). Z Berlina donoszą do pism wiedeńskich, że w Petersburgu z polecenia rządu przygotowano 40 pokoi na przyjęcie misyi niemiecko-austryackiej, jaka w sprawie wymiany jeńców cywilnych przybywa do Rosyi.

HISZPANIA A SPRAWA POKOJU.

Wiedeń. (Telefonem). Z Genewy donoszą, że Hiszpania domaga się udziału w rokowaniach pokojowych, gdyż pragnie ona poruszyć tak ważną dla niej sprawę Gibraltaru.

Łodzie podwodne w poł. Ameryce.

Lugano. B. kor. Według doniesienia „Agenzia Americana, w pobliżu wybrzeża brazylijskiego zauważono nieprzyjacielską łódź podwodną.

Brak żywności w Anglii.

Wiedeń. (Telefonem). „Frankf. Ztg“ donosi, że w Anglii zarządzono wydzielanie racyi dziennej wszystkich środków żywności.

Tania kawa.

Wiedeń. (Telefonem) Dzienniki donoszą, że wobec rokowań pokojowych kawa nagle spadła w cenie. Wczoraj pojawiły się na targu wielkie jej ilości po 25 kor. za kg. Kilka dni temu płacono ją po 100 kor. za kg.

Wypadek prof. Mautnera.

Wiedeń. B. kor. Znany chemik, profesor uniwersytetu, Dr Józef Mautner, doznał dziś nieszczęśliwego wypadku, a mianowicie wpadł do dołu na węgle, znajdującego się na ulicy i ciężko się uszkodził. Stan jego zrowia budzi obawy.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg“ ogłasza nadanie Kazimierzowi Guzkowskiemu austryackiego baronostwa z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń. B. kor. Cesarz nadał mistrzowi austryackiego Związku strzeleckiego, Karolowi ks. Trautmannsdorfowi, w uznaniu jego zasług dla Związku, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister robót publicznych zamianował nadkomisarza górnictwa w Drohobyczu, inż. Ernesta Kolbe, radcą górnictwa. Minister dla opieki społecznej powołał między innymi do tegoż ministerstwa wicesekretarzy ministerstwa spraw wewnętrznych: Stanisława Piwockiego i Dra Achillesa Karwińskiego, dalej wicesekretarzy ministerstwa robót publicznych: Dra Maryana Dunina Rzuchowskiego i wicesekretarza ministeryalnego przy urzędzie patentowym, Stefana Czajkowskiego.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W sobotę 29 grudnia b. r.

CYRULIK SEWILSKI

komedya w 4 aktach Beaumarchais'go.

OSOBY:
Mossakowski Zygmunt, Brandt Kazimierz, Jarnuszkiewicz Stanisław, Feldman Ferdynand, Moskowski Zygmunt, Tuchalski Bolesław, Węgierko Aleksander, Zelwerowicz Aleksander, Solska-Grossówna Irena.
Reżyser: Aleksander Zelwerowicz.
Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Niedziela popoł.: „Zemsta", wieczór: „Murzyn".
Poniedziałek: „Cyrulik sewilski".

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W sobotę 29 grudnia b. r. o godz. 3 popołudniu

SĄDNY DZIEŃ

dramat w 5 aktach Leona Wiesenberga.

W głównych rolach:
Czechowska, Wielgard, Wostrowska, Zawiejska, Urbanowicz,
Bosniak, Sarski, Bojnarowski, Czarnowski, Kaznowski, Komarski, Korecki, Kacharski, Małecwyński, Rapacki, Ślęgowski.

W sobotę 29 grudnia b. r. o godz. 7½ wiecz.

RÓŻA STAMBUŁU

operetka w 3 akt. Bremmera i Grünwalda.
W głównych rolach PP.: E. Kalinowski, Kolwas, Miler, Minowicz. Panie: Miłowska, H. Kamińska.

Repertuar teatru ludowego.
Niedziela pop.: „Damy i huzary", wiecz.: „Odsiecz Wiednia".
Poniedziałek: „Revue scen operetkowych".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
UL. LISTOPADA 18.

Od 20 do 25 grudnia b. r.
Film World Feniks

KAPRYS KSIĘCIA

znakomita komedya w 4 aktach.
Ponadto inne obrazy.
Początek przedstawień o g. 5 pop.

KINO ZACHĘTA
Rynek Połna Spiski.

KLUB DZIEWIĘCIU
albo
SZKLANA ŚCIANA
dramat detektywiczny z ALWINEM NEUSSEM.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

PROMIEŃ
Zwierzyniecka Podwale 1.

FILM WARSZAWSKI
Miłość i namiętność
W głównej roli
POLA NEGRI.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 28 do 30 grudnia b. r.
Fabrykacya fortepianów
Silniejszy od przeznaczenia
dramat w 4 aktach
TEN CZY TAMTEN?
komedya w 4 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 28 do 31 grudnia b. r.
TERJE VIGEN
dramat Ibsenowski w 4 aktach.
Guido i jego dzieci
komedya w 2 aktach.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 28 do 31 grudnia b. r.
TRAWIATA
dramat w 5 aktach z Kiarą Kimball-Yong w głównej roli.
Bardzo wesoła komedya oraz zdjęcia z natury.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

Od wtorku 18 do niedzieli 23 grudnia b. r.

Gwiazda śmierci

niezwykle zajmujące 4 akty zręczności i genialnych pomysłów detektywa Stuarta Webbsa.
Ponadto KOMEDYA.
Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 4).

Najpiękniejszy podarek
NA GWIAZDKĘ!

OBRAZY NARODOWE

	Cena
W. Kossak: „Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim", okazały obraz barwny, wielkość 64×88 cm.	K. 14·—
Jul. Kossak: „Sobieski na koniu, Czarnecki na koniu", wielkość 65×51 cm. po	„ 2·50
Jan Styka: 1) „Kościuszko pod Racławicami", wielkość 48×64 cm. po	„ 2·50
2) „Zdobycie armat", wyd. barwne wielkość 48×64 cm. po	„ 2·50
W. Kossak: 1) „Bartosz Głowacki na zdobytej armacie moskiewskiej", wyd. barwne, wielkość 44×58 cm. po	„ 2·50
2) „Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich" wyk. barwne, wielkość 44×58 cm. po	„ 1·50
Portrety: Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryginałów J. M. Krzesza i innych, wyk. barwne, wielk. 36×48 cm. po	„ 2·—
Jan Styka: Portret Kościuszki, portret Puławskiego, wyk. barwne, wielk. 56×66 cm. po	„ 4·—
Józef Piłsudski: Portret pastelowy w przepięknem, barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff wielk. 45×63 cm. po	„ 8·—
Henryk Sienkiewicz: portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielk. 45×63 cm	„ 5·—
„Zmiłuj się nad nami", przepiękna aktualna kompozycya z oryg. W. Kossaka i St. Tondosa, w barwnem wyk., wielk. 38×54 po	„ 4·—
Jan Styka, „Polonia", wyk. graw. wielk. 70×109	„ 16·—
„ 59×80	„ 10·—
„ 41×52	„ 4·—
Orzeł Polski Zygmuntowski, według oryg. St. Tondosa na kartonie płóciennym, wykonanie barwne, wielkość 44×60	„ 1.—
32×23	„ —·60
18×16	„ —·40
Dzieje narodu Polskiego: Barwne reprodukcye Królów Polskich z mapą Polski i objaśnieniami historycznemi	„ —·50

poleca
WYDAWNICTWO SALONU MALARZY POLSKICH
HENRYK FRIST, Kraków, Floryańska 37.
Dla odsprzedawców wysoki rabat. 2551
Również poleca pocztówki „Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich" i zagranicznych salonów.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.
Porto i opakowanie do 1 kg. kor. 1·20, do 5 kg. kor. 2·—

Żądaj wszędzie i prenumeruj „PRZEGLĄD ŚWIATOWY"
miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej", jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna **40 K.**, półroczna **20 K.** Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 2577

Rutynowanej klucznicy
najchętniej bezdzietnej wdowy, w wieku średnim, zdrowej, sumiennej, moralnej i energicznej, znającej gruntownie zajęcia w zakres kobiecego gospodarstwa wiejskiego wchodzących, umiejącej biegle gotować, poszukuje się na wieś do samotnej pani. — Odpisy świadectw i poleceń długoletnich z domów obywatelskich — warunkiem przyjęcia. Zgłoszenia pod Nr. 1918 przyjmuje Adm. „Głosu Narodu". 2729

Do sprzedania
futra i ubrania męskie
(wzrost średni)
ulica św. Jana l. 20, II. p., drzwi wprost sobodów od godz. 11—12 przedpoł. i od 4—5 popoł. 2728

Księgarnia Podhalańska Zakopane
poleca 2730

Antoniewicz Boloz. Grottger	K 30·—
Barabasz S. Wspomnienia narciarze	„ 2·50
Dłuski K. Dr. Istota gruźlicy	„ 1·20
Forel A. Zagadnienie seksualne	„ 20·—
Hirszel S. Szopka zakopiańska	„ 2·—
Sulczyński K. Zawsze Oni (Il. Kossaka)	„ 40·—
Witkiewicz S. Matejko	„ 25·—
Żeromski S. Nawracanie Judasza	„ 9·60
— Powieść o Udałym Walgierzu	„ 4·—
— Sen o szpadzie i sen o chlebie	„ 3·20
— Wierna rzeka	„ 8·20
— Zamieć	„ 9·60

KONICZYNĘ
czerwoną, białą i szwedzką,
TYMOTKĘ
oraz 2671-2
wszelkie inne nasiona
kupuje w każdej ilości
BANK ROLNICZY
c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

OSOBA
znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, umiejąca dobrze gotować i szyć przyjmie zajęcie gospodyni najchętniej na plebanię. Zgłoszenia od 1 stycznia: Anna Malinowska, p. Nowy Targ, wieś Ludźmierz, u wójta. 2784

Ostateczne, słynne rozwiązanie zagadki z III. części Dziadów, dokonane przez prof. Waligórę, wyjdzie w tych dniach z druku. Zapoznane, a dziś najaktualniejsze tegoż autora dzieło „Za duchem wieszcza", jako fundament rozwiązania tej zagadki, poleca księgarnia G. Gebethnera i Ski w Krakowie. Cena 6 kor. 2731

Szwajcarskie kozy
zaańskie, białe, bez rogów, świeżo dojne, dające 3—5 litrów słodkiego, wybornego mleka, jakoteż górskie kozy mleczne i rasowe króliki belgijskie olbrzymy, ma kilka sztuk do sprzedania: Zakład Zoologiczny „Ornis" w Krakowie (Hotel Saski). Przy zapytaniu markę na odpowiedź. 2733

Służący,
wolny od wojska, znający początki oprawiania książek oraz służbę przy kościele, poszukuje zajęcia w introligatorni lub przy kościele, poszedłby też na praktykę do ogrodnika lub jako służący do sklepu najchętniej w Krakowie, Zgłoszenia pod „Królewiak 200" do Adm. „Głosu Narodu" 2735

Futro podróżne
(niedźwiedzie)
w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróżki Salwator, ul. Anczyca 11, między godz. 12—1. 2736

Kompletny ubiór polski
dla mężczyzny szczupłego, wysokiego, do sprzedania w księgarni katolickiej w Krakowie, ulica Floryańska 1. 2641

KSIĘGARNIA POLSKA
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 3,
dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, kalendarzy i żurnali z możliwą szybkością. 2668

Zgubiono broszkę
z granatów, owalną, pamiątkę rodzinną. Uczciwy znalazca raczy odnieść: Krowoderska 17, II. p. na lewo, gdzie otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. 2716

ZAKOPANE.
Do wydzierżawienia pensyonat.
Oferty przyjmuje: Sulkiewiczowa Zakopane, ulica Sienkiewicza, dom Trzebuni-Słomiaka. 2714

Staruszka
córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, upraszа o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

Starsza
chora kobieta
pozbawiona wszelkich środków do życia, upraszа o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" dla J. H.

Okazyjnie do sprzedania w bardzo dobrym stanie, czarne
ubranie polskie
czamara, spodnie, żupanik (czerwony).
Wiadomość: M. Sakowski, Kraków, ul. św. Tomasza 33, II. p. od godz. 2 — 3.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smorskiej, Wolska 7. 1664

„Trędowata"
i „ORDYNAT MICHOROWSKI"
powieści Mniszchówny,
wyjdą w now. wyd. w lutym w cenie 13 i 10 K. Kto chce zapewnić sobie egzemplarz, zechce nadesłać zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków, ul. Sławkowska 3. 2667

PIERWSZY KRAJOWY SKŁAD GRAMOFONÓW
Józef Wechsler
zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy
Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Floryańska 25.

Poleca NA GWIAZDKĘ wielki zapas gramofonów i gramofonów z tubami lub bez tub. 40.000 płyt w różnych językach. — Najnowsze opery i operetki. Własny warsztat reparacyjny. 2680
Przyjmuje zużyte płyty do wymiany.

Ostatnie wydawnictwa
Księgarni i Składu nut
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie.

	koron
Brzeziński J. Hodowla drzew i krzewów owocowych. Wydanie III. przejrzane i poprawione	9·60
Chlebowski. Rozwój kultury polskiej	5·60
Dębicki Z. Miasteczko	5·60
Heilpern M. Krótki wykład fizyki technicznej	8·30
— Kurs początkowy fizyki	3·20
karton	4·—
Komarnicki L. Historya literatury polskiej wieku XIX. Część II. zeszyt 2-gi	2·—
Ligocki E. Thalassa. Powieść współczesna	8·—
Łazowski T. Geometrya wykreślna. Podręcznik dla klas wyższych	9·60
Mościcki H. Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie	24·—
— Kościuszko. Listy. Odezwy. Wspomnienia	3·—
— Za co powinniśmy kochać Kościuszkę	—·50
Mazanowscy A. i M. Podręcznik do dziejów literatury polskiej. Wydanie IV.	10·—
Norkowska M. Przetwory owocowe bez cukru	2·40
Oppman A. Pieśń o sławie. Nowe poezye	9·60
na lepszym papierze	19·20
Prus B. Dzieci. Wydanie nowe	1·20
— Placówka. Powieść. Wydanie nowe	6·40
Seignobos K. Dzieje starożytne. Zeszyt I. za całość	5·10
Skalski W. Podręcznik kupieckiej księgowości podwójnej	4·50
Woycicki K. Stylistyka i rytmika polska	4·80

2641 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NASIONA
koniczyn, wszelkich traw, lucerny, seradelli, przelotu, pastewnych buraków i marchwi, buraków ćwikłowych, cebuli, pietruszki, czarnuszki etc. etc.
kupuje w każdej ilości
WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
(ODDZIAŁ ROLNICZY)
w Krakowie, ul. Sławkowska 4, II. p.
Telefon Nr. 2072.

KONKURS.
Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę
zastępcy lekarza okręgowego z siedzibą w Krościenku.
Do okręgu tego należy 22 gmin.
Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:
1. dowodem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. dowodem znajomości języka polskiego,
4. dowodem przynajmniej dwuletniej praktyki oraz
5. świadectwem fizycznej zdolności.
Do posady tej przywiązaną jest płaca miesięczna w kwocie 300 koron, płatna z góry, miesięcznie.
Posada jest tymczasową, z prawem jednomiesięcznego wypowiedzenia, z chwilą powrotu stałego lekarza z wojska.
Obowiązki określa ustawa z 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17 oraz nowela z 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148.
Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Targu.
Za prezesa:
2707 **Ks. Krawczyński.**

Nakładem Księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
wyszedł
ROCZNIK POLSKI
Tablice statystyczne wydali Eugeniusz Romer i Ignacy Weinfeld.
Cena 7 koron.
Toż po francusku lub po niemiecku 8 koron.
2643 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tydzień K. B. K.
od 23—31. grudnia.
2694

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
z kompletnem urządzeniem operacyjnem i technicznem do objęcia przy zakupnie urządzenia albo też urządzenie do sprzedania. — Miejsce bardzo dobre. Klientela zaprowadzona. Bliższych informacyj udziela
Skład przyborów dentystycznych 2715
Józef Leiblowicz Kraków, Bracka 19.

Zdolnego ogrodnika
oraz 2718
chłopca do pomocy w szklarni
przyjmie zaraz Ogród Botaniczny.
Warunki do omówienia na miejscu.

OGŁOSZENIE.
Urząd miejski w Rymanowie przyjmie zaraz
dwóch policyantów miejskich,
młodych, energicznych, wolnych od wojska lub inwalidów wojennych.
Płaca miesięczna 60 kor. i dodatek drożyźniany 50% płacy miesięcznej.
Podania należy wnosić do Urzędu miejskiego w Rymanowie do dnia 20-go stycznia 1918 r.
Komisarz rządowy:
2702 **Kabriel.**

Towarzystwo polskiego gimnazyum prywatnego im. Zygmunta Krasińskiego w Dolinie,
poszukuje profesora przyrodnika ewent. matematyka.
Warunki przyjęcia: Ukończone 4 lata filozofii. Wynagrodzenie zależne od umowy. Mieszkanie i wikt zapewniony.
Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya gimnazyum polskiego w Dolinie. 2656

STENOGRAFISTKĘ
niemiecko-polską,
tylko bardzo wprawną, przyjmie
Liga pomocy przemysłowej
Kraków, Straszewskiego 28, 2647
z płacą miesięczną Koron 200.

Biuro kupna-sprzedaży 2530
J. Jaromina w Krakowie, Sławkowska 23,
a) **sprzeda** zabudowania z kilkumorgowym obszarem w pobliżu Krakowa, nadające się na fabrykę, kilka realności większych i mniejszych w Krakowie, kilkadziesiąt morgów gruntu w obrębie W. Krakowa, zakład tapicersko-dekoracyjny z towarami w śródmieściu Krakowa wraz z koncesyą na sprzedaż mebli, kilka majątków ziemskich, hotel w Krynicy; b) **poszukuje** do kupna względnie dzierżawy majątków ziemskich, lasowych i folwarków, realności miejskich i wiejskich, spólnika z kapitałem do 2 milionów koron w celu uruchomienia wielkiej cegielni w obrębie W. Krakowa.

ZAKŁAD
ELEKTRO-TECHNICZNO-MECHANICZNY
A. JORDANA i Sp.
w Krakowie, Zwierzyniecka l. 5
(vis-á-vis Hotelu Victoria),
poleca się Szanownej Publiczności.

OBRAZY
najznakomitszych malarzy polskich:
Ajdukiewicza, Axentowicza, Fałata, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Matejki, Pochwalskiego, Ruszczyca, Stanisławskiego, Strzałeckiego, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wywiórskiego i Żmurki — sprzedam. Oglądać można od godz. 10 do 6 wieczór. **Ulica Pijarska 9, I. piętro,** drzwi na lewo — obok Hotelu Francuskiego. 2324

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Fefka.